



Nowohucki Biuletyn Solidarności

Nr 26/1097

7 lipca 2010 r.

Kraków

Spotkania z pracownikami

Wielki Piec do remontu

Pod koniec ubiegłego tygodnia oraz na początku bieżącego odbyło się kilka spotkań z pracownikami i przewodniczącymi organizacji związkowych, które poświęcono podjętej przez Zarząd ArcelorMittal Poland decyzji o remoncie wielkiego pieca w krakowskiej hucie. Głównie były to spotkania z pracownikami zakładów części surowcowej, ponieważ kilkumiesięczne zmiany, skutkiem remontu, będą właśnie dotyczyły ich stanowisk pracy.

Z dwóch z nich przedstawiamy Państwu relacje.

Świetlica na Konwertorach

Z załogą zakładów Stalownia i Wielkie Piece spotkali się w poniedziałek Dyrektor Zarządzający Oddziału Surowcowego Bogdan Mikołajczyk i Kierownik Wielkich Pieców Andrzej Uchto.

Dyrektor rozpoczął od stwierdzenia, że podstawowymi powodami dla których podjęta została decyzja o wyłączeniu jednego wielkiego pieca pracującego w Krakowie, są: niskie zapotrzebowanie na wyroby hutnicze oraz stan techniczny wielkiego pieca. W sierpniu zapotrzebowanie na stal surową będzie na poziomie 200 tys. ton, czyli w wysokości produkcji jednego wielkiego pieca, a obecnie w ArcelorMittal Poland pracują trzy. Poza tym stan techniczny wielkiego pieca nr 5 w Krakowie pozwalałby na produkcję co najwyżej przez kilka najbliższych miesięcy. Dwa tygodnie temu przepalił się pancerz.

Remont jakiego zostanie poddany wielki piec najczęściej wykonywany jest w około dwumiesięcznym terminie, jednakże przy tej okazji wykonane zostaną inne roboty związane z częścią surowcową.

Wyłączenie nastąpi prawdopodobnie w dniu 31 lipca lub 7 sierpnia br. i zależało będzie od wysokości zapasów. Remont - mówił B. Mikołajczyk - chcemy zrobić w jak najszerszym zakresie własnymi siłami, czyli pracownikami utrzymania ruchu, pracownikami części surowcowej. Bardziej specjalistyczne roboty zostaną wykonane przez pracowników hutniczych spółek i innych wyspecjalizowanych firm. Dyrektor nie ukrywał, że nie wszyscy pracownicy zakładów surowcowych będą mieli pracę na miejscu w okresie remontu. Część osób, głównie pracowników wielkich pieców, będzie musiała wzmocnić załogę w Dąbrowie Górniczej, część będzie musiała skorzystać z urlopów technicznych - oczywiście w sposób rotacyjny.

Sprawy pracownicze będą omawiane i negocjowane przez organizacje związkowe z pracodawcą jeszcze przed rozpoczęciem remontu.

Obecny na spotkaniu przewodniczący KRH NSZZ „Solidarność” Władysław Kielian potwierdził, że największe organizacje związkowe rozpoczęły już rozmowy z pracodawcą na temat spraw pracowniczych dotyczących zatrzymania pracy znacznej części surowcowej krakowskiego oddziału.

dokończenie na str. 2

Komorowski Prezydentem

Czwartym Prezydentem III RP wybranym w demokratycznych wyborach został kandydat PO Bronisław Komorowski, który uzyskał 53,01% poparcia. Na Jarosława Kaczyńskiego głosowało natomiast 46,99% wyborców. Frekwencja wyniosła 55,31%.

Jak głosowano w Nowej Hucie? Tutaj również wygrał B. Komorowski. Na wielu nowohuckich osiedlach było po kilka komisji wyborczych. Najczęściej podobne wyniki (wygrana jednego, czy drugiego kandydata) odzwierciedlały preferencje wyborcze na poszczególnych osiedlach. I tak np. na os. II Pułku Lotniczego, Dywizjonu 303, Złotego Wieku, Oświecenia, Piastów najczęściej wygrywał B. Komorowski (czasami bardzo wysoko np. OKW nr 329 - 71,78% poparcia). Z kolei na osiedlach: Wysokim, Kalinowym, Strusia, Jagiellońskim, Na Wzgórzach i osiedlach wiejskich - zwyciężał najczęściej J. Kaczyński.

Największe różnice w preferencjach wyborczych były widoczne w zamkniętych placówkach. W Krakowie B. Komorowski największe poparcie uzyskał w OKW w więzieniach: nowohuckim (Ruszcza) - 93,28% i ul. Montelupich - 88,78%, a J. Kaczyński w Domu Opieki Społecznej Podgórk Tynieckie - 92% i Domu Opieki na os. Hutniczym - 91,3%.

Nie tylko ta kampania (ale wszystkie inne) była zdominowana przez partyjne obietnice, które niestety z obiektywnego punktu widzenia nie mają żadnego przełożenia na działania prezydenta. Komorowski nie może dać podwyżek nauczycielom ani nikomu innemu. Nie może też zbudować autostrad. Może jedynie podpisać albo nie podpisać odpowiedniej ustawy. Wszystko jest w rękach rządu i parlamentu. Oczywiście wiadomo, że podawane były obietnice PO a nie Komorowskiego, ale rozliczać z tego będzie można wyłącznie rząd, a nie prezydenta. Jeszcze raz okazało się, że jesteśmy jako Polacy bardzo łaśni na wszelkie obietnice.

Podsumowując rezultaty wyboru dokonanego przez nasze społeczeństwo można stwierdzić, że z jednej strony źle się stało - bo praktycznie jedno ugrupowanie wzięło całą władzę ustawodawczą i wykonawczą. Wydaje się, że jednym z pierwszych działań PO będzie zawłaszczenie publicznej telewizji, bo jakby nie patrząc, to właśnie media wizyjne mają na nas największy wpływ. Poza tym jest to o tyle istotne, bo już zbliżają się kolejne wybory - najpierw samorządowe, a w roku przyszłym parlamentarne.

Patrząc jednak z drugiej strony - obecna sytuacja polityczna stała się jednoznaczna. Za wszystko odpowiadać będzie właściwie jedno ugrupowanie polityczne i ono będzie ponosiło wszelkie związane z tym konsekwencje. Platforma Obywatelska nie będzie mogła już teraz „odbić piłeczki” stwierdzając - my chcieliśmy, ale prezydent zawetował.

Obyśmy tylko wpatrzni w telewizor nie uwierzyli tak łatwo, że wszelkie podejmowane decyzje są ły tylko dla naszego dobra, a kolejne obietnki nie zagłuszyły zdrowego rozsądku.

dok. ze str. 1 **WIELKI PIEC DO REMONTU**

Pracowników interesowało, czy w najbliższych miesiącach planowane są odprawy dla odchodzących z pracy. Prośli także, by w rozmowach z pracodawcą brano pod uwagę nie tylko członków związków, ale całą załogę.

- Z powodu kilkumiesięcznego postoju spowodowanego remontem nie będzie żadnych zwolnień, dlatego też nie mówmy o żadnych odejściach i odprawach - odpowiadał Wł. Kielian. Jednocześnie zadeklarował, że obecna sytuacja jest wyjątkowa i dlatego też związki będą rozmawiać z pracodawcą rzeczywiście w imieniu nie tylko swoich członków, ale całej załogi.

Przez dyrekcję i kierownictwo omówione zostały także sprawy techniczne remontu. Zapewniano, że wszystkie urządzenia na okres zimowy zostaną zabezpieczone i nie powinno być problemów z uruchomieniem urządzeń po zimie.

Pracownicy zwracali także uwagę, że przez ostatnie lata żyją w ciągłym stresie i nerwach, a wysokość wynagrodzenia nie rekompensuje im ani ciężkiej pracy, ani przeżywanego stresu.

- Wierzę w kompetencje i elastyczność hutniczej załogi i proszę o wyrozumiałość i elastyczność w nadchodzących miesiącach - powiedział kończąc spotkanie dyrektor.

Sala Teatralna

Na środowym spotkaniu pracowników Zakładu Wielkie Piece i Stalowni obecni byli m.in.: Prezes Zarządu Dyrektor Generalny Sanjay Samaddar, Członek Zarządu Dyrektor Zarządzający Wim Van Gerven, Członek Zarządu Dyrektor Personalny Andrzej Wypych oraz Dyrektor Zarządzający Oddziału Surowcowego Bogdan Mikołajczyk.

W pierwszej części spotkania prezes Zarządu przedstawił sytuację ekonomiczną rynku stalowego oraz ArcelorMittal Poland a także logikę podjętej decyzji o wyłączeniu i remoncie wielkiego pieca stwierdzając, że jest to po raz pierwszy sytuacja w przypadku krakowskiej Huty, że nie będzie pracował żaden wielki piec.

Od września 2008 r. do września 2009 r., w związku ze światowym kryzysem, podjęto szereg starań i decyzji by ograniczyć koszty i wyprowadzić na prostą przedsiębiorstwo, w którym pracujemy. Praca w tym okresie odbywała się na dwóch wielkich piecach - w Krakowie i Dąbrowie Górniczej. Tegoroczny biznesplan został opracowany na produkcję rzędu 3,7 - 3,8 mln ton stali. - Pod koniec ub. roku odnosiliśmy wrażenie, że rynek na wyroby hutnicze poprawił się - mówił prezes. Dlatego też rozpoczęto remont drugiego wielkiego pieca w Dąbrowie. Kiedy pojawiło się dodatkowe zapotrzebowanie na słaby, w lutym włączono wyremontowany piec. Przez trzy miesiące piec pracował „pełną parą”, odliczając od tego skutki wybuchu komina w krakowskim wielkim piecu. W czerwcu pojawiły się symptomy o osłabieniu rynku (prawie dwukrotny spadek zapotrzebowania), do tego zrezygnowano z importu słabów z ArcelorMittal Poland, a eksport właściwie zanikł. Także w czerwcu osłabł bardzo wewnętrzny rynek w Chinach i spore ilości, głównie wyrobów gorączkowalcowanych, pojawiły się na europejskim rynku. - Poza tym zmieniły się na naszą niekorzyść relacje dolara do euro - kontynuował prezes. Wracamy zatem do poziomu produkcji z listopada 2008 r. Jest tylko jedna różnica z tego okresu - nie ma w tak wysokiej ilości wyrobów hutniczych na magazynach.

„To zagrożenie możemy odwrócić” - przekonywał S. Samaddar. Stan techniczny wielkiego pieca w Krakowie nie daje gwa-

rancji bezpiecznej pracy. Chcemy naprawić także nagrzewnice. Prezes podkreślał, że w decyzji o zamknięciu i remoncie wielkiego pieca nie ma żadnych ukrytych zamiarów - nie wydawalibyśmy pieniędzy na remont, gdybyśmy nie mieli gwarancji ich zwrotu.

Następnie uczestnicy spotkania zadawali pytania.

Na pierwsze z nich, dotyczące technicznej strony remontu nagrzewnic, odpowiadał W.V. Gerven. - Dzisiaj dowiedzieliśmy się, że dwie nagrzewnice będą nowe, a dwie zostaną zmodernizowane.

- Nie otrzymaliśmy informacji na dwie podstawowe kwestie: kiedy planowane jest uruchomienie wielkiego pieca oraz jak fakt o zaprzestaniu produkcji w znacznej części surowcowej odbije się na zatrudnionych pracownikach, czyli ich pracy i na wynagrodzeniu? - pytał przedstawiciel „Solidarności”.

Na to pytanie również odpowiadał dyrektor zarządzający. - Mamy nadzieję, że remont wielkiego pieca zakończy się pod koniec bieżącego roku. Uruchomienie przewidywane jest w roku przyszłym. Trwają analizy wykonywanych przez firmy zewnętrzne robót na terenie ArcelorMittal Poland. Będziemy chcieli zminimalizować ilość tych robót, które będą mogli wykonywać pracownicy PPK i PSK. Wielu pracowników tych zakładów będzie włączonych w przeprowadzany remont - głównie ze służb UR. Będziemy musieli także wzmocnić obsadę na wielkich piecach w Dąbrowie Górniczej, a więc część osób będzie musiała dojeżdżać do pracy na Śląsk. Niestety nie dla wszystkich w całym okresie będzie praca, dlatego też po wykorzystaniu urlopów taryfowych, będziemy wysyłać pracowników na urlopy postojowe i tak będziemy się starać je rozplanować, by były one równomiernie rozlokowane. Jest to oczywiście ostateczność. Nikogo z powodu remontu nie będziemy zwalniać, ponieważ po uruchomieniu wielkiego pieca nie miałby kto pracować - argumentował W.V. Gerven. Koksownia będzie pracowała normalnie.

Prezes Zarządu dodał, że po rozmowach ze związkami zawodowymi podpisane zostanie porozumienie w sprawach pracowniczych. Z wieloletnich analiz wynika, że pod koniec pierwszego kwartału wzrasta zapotrzebowanie na hutnicze wyroby, dlatego też na ten okres przewidywane jest uruchomienie wielkiego pieca w Krakowie. - Nie zakładam skrajnie negatywnych opinii o zapaści rynku stalowego w tym okresie - powiedział.

Dyrektor A. Wypych przypomniał, że w latach ubiegłych wypłacane było postojowe w wysokości 75% wynagrodzenia i dodał, że jeżeli będą osoby chętne do urlopów bezpłatnych (bo np. znajdą sobie w tym okresie lepiej płatną pracę), to o ile przełożeni wyrażą na to zgodę, otrzymają urlop bez żadnych ubocznych konsekwencji. Postój nie będzie miał wpływu na zmianę angażu.

Tadeusza Stasielaka i Stanisława Lebiesta interesowały skutki zatrzymania na kilka miesięcy części surowcowej na hutnicze spółki i ich pracowników.

AM Service Group będzie głównym prowadzącym remont - odpowiadał dyrektor części surowcowej. Spółki-córki będą tak samo angażowane w remont. Jeżeli chodzi o transport, to będzie miał on do spełnienia zadanie w innych obszarach. Zwiększy się ilość przewozu z Krakowa do Dąbrowy pieku i koksu, a odwrotnie słabów - dodał W.V. Gerven.

Jeśli chodzi o skutki wpływające na pracowników hutniczych spółek, to będą one takie same jak w przypadku pracowników Huty, a więc jeżeli nie będzie można zapewnić pracownikom

pracy, uruchomione zostaną urlopy postojowe.

Z sali padł też zarzut o zbyt wysoki wzrost cen wyrobów hutniczych i może z tego powodu rynek przestał przyjmować hutnicze wyroby.

- Wzrost cen na wyroby hutnicze i tak nie odzwierciedlał wzrostu cen surowców, które obecnie negocjowane są co kwartał. W tym roku ceny surowców wzrosły o 100%. Teraz Jastrzębska Spółka Węglowa żąda od ArcelorMittal Poland o 30% wyższych cen za węgiel, pomimo załamania rynku - odpowiadano.

Pracowników interesował również zakres wykonywanych remontów na konwertorach i COS.

Wykonywany remont będzie miał charakter odtworzeniowy, a nie modernizacyjny, jeżeli chodzi o wielki piec. Natomiast pozostały zakres to wymiana materiałów ogniotrwałych. Wykonywany zakres remontów będzie taki, jaki jest przewidywany przy dłuższych postojach. Przeglądnięte i remontowane będą najistotniejsze urządzenia. Jednym z głównych założeń planowanego remontu jest obniżenie kosztów produkcji stali w krakowskim oddziale.

Na zakończenie prezes S. Samaddar prosił pracowników o wyrozumiałość i elastyczność w czasie trwania remontu.

Czas rozpocząć rozmowy

Minęło I półrocze 2010 r. i - tak jak było to zapowiadane - NSZZ „Solidarność” AMP S.A. wystąpiła do pracodawcy o rozpoczęcie rozmów na temat podwyżek pracowniczych wynagrodzeń.

Pod pismem adresowanym do Członka Zarządu ArcelorMittal Poland S.A. Andrzeja Wypycha podpisały się, oprócz MOZ NSZZ „Solidarność” z Krakowa, Dąbrowy Górniczej, Sosnowca i Świętochłowic następujące związki zawodowe: NSZZ Pracowników, NSZZ Solidarność 80, MZZ Pracowników Ruchu Ciągłego oraz Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników ArcelorMittal z Dąbrowy Górniczej.

A oto treść naszego wystąpienia:

Utrzymująca się od dłuższego czasu stagnacja płacowa w naszej firmie, przy rosnącej wydajności pracy i przy postępującej obniżce kosztów przerobu, staje się powodem narastającego niezadowolenia pracowników. O ile jeszcze pięć lat temu praca w ArcelorMittal Poland była w miarę atrakcyjna płacowo, to w chwili obecnej jest dla niedocenianych pracowników coraz bardziej stresująca.

Brak podwyżek plac, coraz większy zakres obowiązków i niepewność, co do dalszego zatrudnienia, powodują wyraźny wzrost niepokoju wśród pracowników. Pracownicy AMP S.A. w widoczny sposób przestali już utożsamiać się ze swoją firmą, co w niedalekiej przyszłości może mieć dla koncernu poważne konsekwencje w postaci odejścia najlepiej wykwalifikowanych fachowców.

Reasumując - związki zawodowe działające w naszym przedsiębiorstwie zwracają się do Pana o niezwłoczne podjęcie rozmów dotyczących podwyżek plac w ArcelorMittal Poland S.A.

Kolejne spotkanie Zespołu Roboczego...

...odbyło się 6 lipca w Dąbrowie Górniczej. W głównej mierze spotkanie poświęcone było problemom zgłaszanym Związkom Zawodowym, pojawiającym się przy wdrażaniu obowiązującego od 1 czerwca br. Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy

ArcelorMittal Poland S.A.

Do omawianych spraw należała m.in.:

- kwestia glosariusza łącznikowego wszystkich stanowisk pracy występujących w poszczególnych hutach ArcelorMittal Poland S.A. i kontrowersji wynikających zwłaszcza ze stosowania nazw *referent* i *starszy referent* odnośnie niektórych stanowisk pracy. Na spotkaniu ustalono, że po okresie wdrażania nowego ZUZP-u (czyli po podpisywaniu nowych angaży) strony zajmą się analizą nazewnictwa i być może stworzeniem kilku brakujących nazw stanowisk pracy;

- zmiana systemu pracy pracowników AMP S.A. przechodzących z systemu 4BOP na system dwu i trzy zmianowy, której zasady zostaną poddane analizie. Ponadto:

- do Komisji BHP przekazane zostało uzgodnienie treści aneksu do Regulaminu Pracy AMP S.A. uwzględniającego np. otrzymywanie fartuchów roboczych przez pracowników na niektórych stanowiskach pracy;

- wyjaśniona zostanie skarga inkorporowanych na Stalownię oddziału krakowskiego pracowników umysłowych HK ZA, którzy otrzymali angaże pracowników fizycznych;

- do wyjaśnienia została przekazana sprawa inkorporowanych pracowników spółki TRAKS, którzy nie otrzymali dodatków za ratownictwo gazowe, mimo wystąpienia kierownictwa zakładu PPK;

- omówiona została sprawa inkorporowanych pracowników spółki SUKURS, którzy otrzymali nowe angaże z przeliczoną płacą zasadniczą niższą znacznie od dotychczasowej. Pracownicy ci, mimo zachowania płacy brutto na niezmiennym poziomie, otrzymaliby np. znacznie niższą nagrodę jubileuszową. W tym przypadku najprawdopodobniej okres przejściowy wprowadzony będzie także w obliczaniu nagrody, chroniąc jej dotychczasową wysokość;

- omówiono kwestię nowych angaży dla mistrzów zakładu PPK z Krakowa. Mistrzowie ci nie otrzymali nowych angaży, pomimo wystąpień kierownictwa zakładu. Z odpowiedzi przedstawiciela HR wynika, że wszystkie wystąpienia z Krakowa będą wkrótce rozpatrzone;

- w najbliższym czasie zostaną opracowane zasady wydawania i realizacji wynikających z ZUZP-u bonów nabiałowych.

Na spotkaniu również ustalono, że w oddziale krakowskim zostanie wypłacony zwrot nadpłaconej składki ZUS od Karty Hutnika za 5 miesięcy 2006 roku. Wyjaśniona ma także zostać sprawa nie wypłaconej od maja nagrody dla pracowników Flat CE. Z kolei, członkowie OSP zaangażowani w akcję przeciwpowodziową, którzy za jej czas nie otrzymali wynagrodzenia, proszeni są o zgłaszanie się do związków zawodowych, które przygotują odpowiednie wystąpienia do służb pracowniczych.

Komisja odwoławcza do spraw emerytur pomostowych praktycznie zakończyła pracę. Złożono ok. 1500 wniosków odwoławczych, z czego 326 wniosków komisja rozpatrzyła pozytywnie. Generalnie w całym ArcelorMittal Poland S.A. pozytywnie rozpatrzono ok. 4500 wniosków, a odmownie ok. 1200.

Można już odbierać „Hold Katyński”

Prosimy zgłaszać się po odbiór zamówionych albumów pt. „Hold Katyński”. Przewodniczący tych komisji oddziałowych, które zamawiały książki na podstawie uchwały, odbierają albumy w kasie KRH (pok. 106 w bud.adm. S), natomiast osoby, które wpłacały pieniądze indywidualnie zgłaszają się po odbiór w redakcji NBS (pok.107 w bud.adm. S).

Negocjowanie minimalnego wynagrodzenia

Minister Pracy i Polityki Społecznej przedstawiła Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych propozycję minimalnego wynagrodzenia za pracę od dnia 1 stycznia 2011 r. w wysokości 1386 zł.

- W roku 2009 relacja minimalnego wynagrodzenia do przeciętnego wynagrodzenia wynosiła 41,1% a w roku 2010 szacuje się, że relacja ta wyniesie 41,9%. Natomiast obecna rządowa propozycja płacy minimalnej (1386 zł) oznacza 40,7% prognozowanego przez Ministerstwo Finansów przeciętnego wynagrodzenia w 2011 r. (3403 zł) - powiedział Zbigniew Kruszyński, przedstawiciel NSZZ „Solidarność” w zespole ds. budżetu, wynagrodzeń i świadczeń socjalnych.

- Rządowa propozycja na 2011 r. może doprowadzić do zmniejszenia relacji płacy minimalnej w stosunku do przeciętnej. Jest to sprzeczne z ustaleniami partnerów społecznych odnoszącymi się do wypracowania w minimalnym wynagrodzeniu mechanizmów osiągnięcia poziomu 50% przeciętnego wynagrodzenia - mówi Zbigniew Kruszyński

Zgodnie z ustawą o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, wysokość płacy minimalnej w 2011 roku nie może być niższa niż 1378,7 złotych. Oznacza to, że rząd proponuje tylko o około 7 złotych więcej. NSZZ „Solidarność” w przyjętym stanowisku Komisji Krajowej proponował wysokość minimalnego wynagrodzenia na poziomie 1500 zł. Taką samą wysokość proponowały także pozostałe związki (OPZZ i Forum) w Trójstronnej Komisji.

Z prac Główniej Komisji Świadczeń Socjalnych

Będziemy mieli przedszkole?!

W dniu 30 czerwca odbyło się posiedzenie Główniej Komisji Świadczeń Socjalnych ArcelorMittal Poland. Spotkanie poświęcone było przede wszystkim sprawozdaniom z działalności terenowych Komisji Świadczeń Socjalnych i Centrali za 5 miesięcy br. oraz rozpatrywaniu uwag i wniosków terenowych Komisji Świadczeń Socjalnych i Centrali. Najwięcej emocji wywołał jednak punkt poświęcony budowie przedszkola ze środków pochodzących ze sprzedaży środków trwałych służących działalności socjalnej.

W tym przypadku chodzi o to, że w AMP S.A. zawiązała się grupa osób, a konkretnie kobiet, które nazwały się Radą Kobiet. Pomysł był chyba dobry, bo jak się okazało, Rada ta ma siłę przebicia większą nawet od związków zawodowych, gdyż była zdolna zmienić politykę strategiczną naszej firmy. Polityka ta dotychczas opierała się na tym, że pozostawiano w ArcelorMittal Poland te rodzaje działalności, które wiązały się bezpośrednio z produkcją wyrobów hutniczych, wydzielając do zewnętrznych podmiotów gospodarczych pozostałe rodzaje działalności. Jak się okazało, Rada Kobiet potrafiła to jednak zmienić i nakłonić decydentów naszego koncernu do rozpoczęcia budowy przedszkola w Dąbrowie Górniczej.

W inicjatywie tej oczywiście nie ma nic złego i można byłoby jej tylko przyklasnąć, gdyby nie pewne wątpliwości powiązane z tą sprawą. Nasuwają się bowiem od razu pytania - dlaczego przedszkole tylko w Dąbrowie Górniczej? Czy w innych oddziałach nie ma dzieci, czy po prostu osoby zatrudnione w Centrali mają większą siłę przebicia? Bo chyba nie suwnicowe ze stalowni Radę Kobiet w Dąbrowie zakładały? Poza tym można się zapytać, czy budowa od zera przedszkola jest w myśl ustawy o zakładowym Funduszu Świadczeń Socjalnych właściwym wy-

korzystaniem przychodów z tytułu sprzedaży, dzierżawy i likwidacji środków trwałych służących działalności socjalnej, w części przeznaczonej na utrzymanie lub odtworzenie zakładowych obiektów socjalnych? Dlaczego o budowie przedszkola ze środków ZFŚS związki zawodowe dowiedziały się po podjęciu decyzji przez Zarząd koncernu?

Dla Krakowa sprawa budowy przedszkola ma jeszcze drugie dno - do sprzedaży wystawiono Dom Młodego Robotnika na osiedlu Stalowym. W chwili obecnej mieszka tam 260 osób, w tym 80 dzieci. Na razie dostali rozłożoną w czasie podwyżkę czynszu, który docelowo ma wynosić w hotelu rodzinnym 30 zł/m², zaś indywidualnym 55 zł/m². Generalnie hotel prawdopodobnie będzie istniał tylko do końca czerwca 2011 roku. Co dalej będzie się działo z jego mieszkańcami - można się tylko domyślać. Z planów budowy przedszkola wynika, że część środków uzyskanych ze sprzedaży DMR-u zostanie przeznaczona na jego budowę. Czy jest to etyczne w firmie propagującej „etykę biznesu”?

Już zupełnie nieistotnym wydaje się fakt, że dopiero po podjęciu decyzji o budowie tegoż przedszkola wśród pracowników oddziału w Dąbrowie rozsyłane są ankiety sprawdzające zainteresowanie inwestycją... Ciekawe, co się stanie, jeżeli zainteresowanie będzie niewielkie? Oczywiście, przez pierwsze dwa lata po oddaniu przedszkola uczęszczanie do niego będzie bezpłatne. Ciekawe tylko, kto pierwszy pośle do niego dzieci, a kto zrobi to po dwóch latach? Program pobytu dziecka w placówce ma być na tyle bogaty, że czesne do niskich należeć raczej nie będzie. Czy wtedy pracodawca znów sięgnie do środków Funduszu przeznaczonych dla najbardziej potrzebujących?

Poza tym możemy być dumni - zamiast podwyżek płac będziemy przynajmniej mieli przedszkole. A potem może szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum, a może nawet szkoła wyższa? Później pozostaje tylko program zainSTALuj się. Wszystko przed nami...

LJK

Niemieccy związkowcy w KRH

W siedzibie KRH gościła delegacja niemieckich związkowców z IG Metall, członków rady pracowników i Europejskiej Rady Zakładowej ArcelorMittal, którzy spotkali się z Zarządem KRH NSZZ „Solidarność”. W trakcie spotkania wymieniono szereg informacji na temat funkcjonowania związków zawodowych, przeprowadzanych w zakładach ArcelorMittal restrukturyzacji zatrudnienia, bezpieczeństwa i higieny pracy oraz rozmów z dyрекcją dotyczących wzrostu płac. Związkowcy niemieccy pochwalili się, że w tym roku wynegocjowane zostały podwyżki płac w wysokości 2%. Uzwiązkowienie w niemieckich hutach należących do ArcelorMittal wynosi około 90%, dlatego też stwierdzili, że przy takim wysokim procencie przynależności do organizacji związkowych, są silnym i poważnym partnerem w rozmowach z pracodawcą.

Na zakończenie spotkania obie strony stwierdziły, że wzajemne rozmowy powinny odbywać się systematycznie, by wzmocnić siłę oddziaływania na dyrekcję ArcelorMittal.

NOWOHUCKI BIULETYN SOLIDARNOŚCI

Pismo KRH NSZZ "Solidarność". Red.: Mirosława Włazińska, Roman Wątkowski (red. odp.). Tel. 290-38-29, tel/fax 290 37-72. Nakład 2 000 szt. Numer zamknięto 07.07.2010 r. Do użytku wewnętrznego członków i sympatyków NSZZ "Solidarność". e-mail: nbs.krh@poczta.fm, www.krhhhs.pl